

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/189907,Przelom-89-Transformacja-na-raty-dodatek-specjalny-Instytutu-Pamieci-Narodowej-d.html>
28.02.2026, 00:58

„Przełom '89. Transformacja na raty” – dodatek specjalny Instytutu Pamięci Narodowej do „Gazety Polskiej”

Dodatek historyczny ukazał się 30 sierpnia 2023 r.

30.08.2023

W dodatku:

- dr Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, *Transformacja na raty – ułomności przemiany ustrojowej*
Sporej części elit solidarnościowych zabrakło chęci lub odwagi do zdecydowanego zerwania z komunizmem. Efekt tych zaniechań był bolesny.
- dr Sebastian Pilarski, dyrektor Biura Badań Historycznych IPN, *Esbeckie miękkie lądowanie – funkcjonariusze systemu komunistycznego pod ochroną*
Zmiany zachodzące w Polsce w 1989 roku były pilnie analizowane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa próbowali znaleźć dla siebie miejsce w nowych realiach.
- dr Tomasz Kozłowski, Biuro Badań Historycznych IPN, *„Teraz wszystko się zmieniło” – stare układy w nowej rzeczywistości*
Próby uwłaszczenia się partyjnej nomenklatury były jednym z najbardziej kontrowersyjnych zjawisk towarzyszących transformacji politycznej i gospodarczej.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Dodatek IPN

Transformacja na raty

UŁOMNOŚCI PRZEMIANY USTROJOWEJ

Sporej części elit solidarnościowych zabrakło chęci lub odwagi do zdecydowanego zerwania z komunizmem. Efekt tych zaniechań był bolesny.



dr Karol Nawrocki

prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Gerd Wiesler, jeden z bohaterów oscarowego filmu „Życie na podsłuchu”, to kapitan osławionej NRD-owskiej Stasi. Po upadku systemu komunistycznego zostaje bez pracy. By zarobić na chleb, najmuje się do roznoszenia listów. Franz Maurer z „Psów”, polski odpowiednik Wieslera, w nowej rzeczywistości odnajduje się dużo lepiej. Pomyślnie przechodzi weryfikację i z funkcjonariusza reżimowej Służby Bezpieczeństwa zmienia się w policjanta. Choć obie postaci są fikcyjne, to ich porównanie dobrze pokazuje ułomności polskiej transformacji. Zamiast wyraźnego zerwania z przeszłością, bolesnego dla „czerwonej arystokracji”, mieliśmy daleko idącą ciągłość personalną i miękkie lądowanie dawnych elit.

Komunizm w Polsce bynajmniej nie skończył się 4 czerwca 1989 roku, jak orzekła później aktorka Joanna Szczepkowska. Owszem, tamtej niedzieli Polacy wyraźnie pokazali „ludowej” władzy czerwoną kartkę. Jednak wybory kontraktowe, zakończone sromotną klęską Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, okazały się zaledwie jednym z etapów na drodze ku suwerennej, w pełni wolnej i demokratycznej Rzeczypospolitej. W lipcu 1989 roku na prezydenta został wybrany Wojciech Jaruzelski – reżyser stanu wojennego i zbrodniarz komunistyczny. We wrześniu kluczowe stanowiska w „solidarnościowym” rządzie Tadeusza Mazowieckiego objęli zaufani ludzie Jaruzelskiego: Czesław Kiszczak jako minister spraw wewnętrznych i Florian Siwicki jako szef MON. Wraz z nimi posady i wpływy zachowały tysiące innych osób z resortowym rodowodem: stara generacja, funkcjonariusze komunistycz-

nich tajnych służb i ich agentura. Dodajmy jeszcze, że Polska wciąż była częścią Układu Warszawskiego, a nad Wisłą nadal stacjonowały sowieckie wojska.

W takiej rzeczywistości nie było miejsca dla bezkompromisowych przeciwników dotychczasowego reżimu. Dość powiedzieć, że Józef Szaniawski na wolność wyszedł tuż przed Bożym Narodzeniem 1989 roku, a lider Solidarności Walczącej Kornel Morawiecki ujawnił się dopiero w czerwcu 1990 roku.

W tym samym czasie część elit solidarnościowych spoufalala się z komunistami i broniła ich wpływów. Symbolem tego stały się nie tylko zdjęcia z biesiad w Magdalence, lecz także późniejsze fotografie i nagrania – choćby z Jaruzelskim i goszczącym w jego willi Adamem Michnikiem. Nic dziwnego, że wielu Polaków miało poczucie niesprawiedliwości transformacyjnej. Zwłaszcza tych, którzy sami boleśnie przeżyli zderzenie z gospodarką rynkową. Nadzieję na autentyczny przełom przyniósł październik 1991 roku i pierwsze prawdziwie wolne wybory. Wyłoniły one rząd Jana Olszewskiego, zdecydowanego zwolennika lustracji i wprowadzenia Polski do NATO. Ludzie dawnego systemu nie dawali jednak na wygraną i hamowali zmiany. W efekcie Instytut Pamięci Narodowej jeszcze dziś musi się zajmować sprawami, które z powodzeniem można było załatwić w latach dziewięćdziesiątych.

PARTNER DODATKU:



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

„Przełom '89. Transformacja na raty” – dodatek specjalny Instytutu Pamięci Narodowej do „Gazety Polskiej”

Pliki do pobrania

[„Przełom '89. Transformacja na raty” – dodatek specjalny Instytutu Pamięci Narodowej do „Gazety Polskiej” \(pdf, 5.13 MB\)](#)